

Pejzaż dźwiękowy centrum Wrocławia wobec zagadnień ochrony dźwiękowego dziedzictwa kulturowego

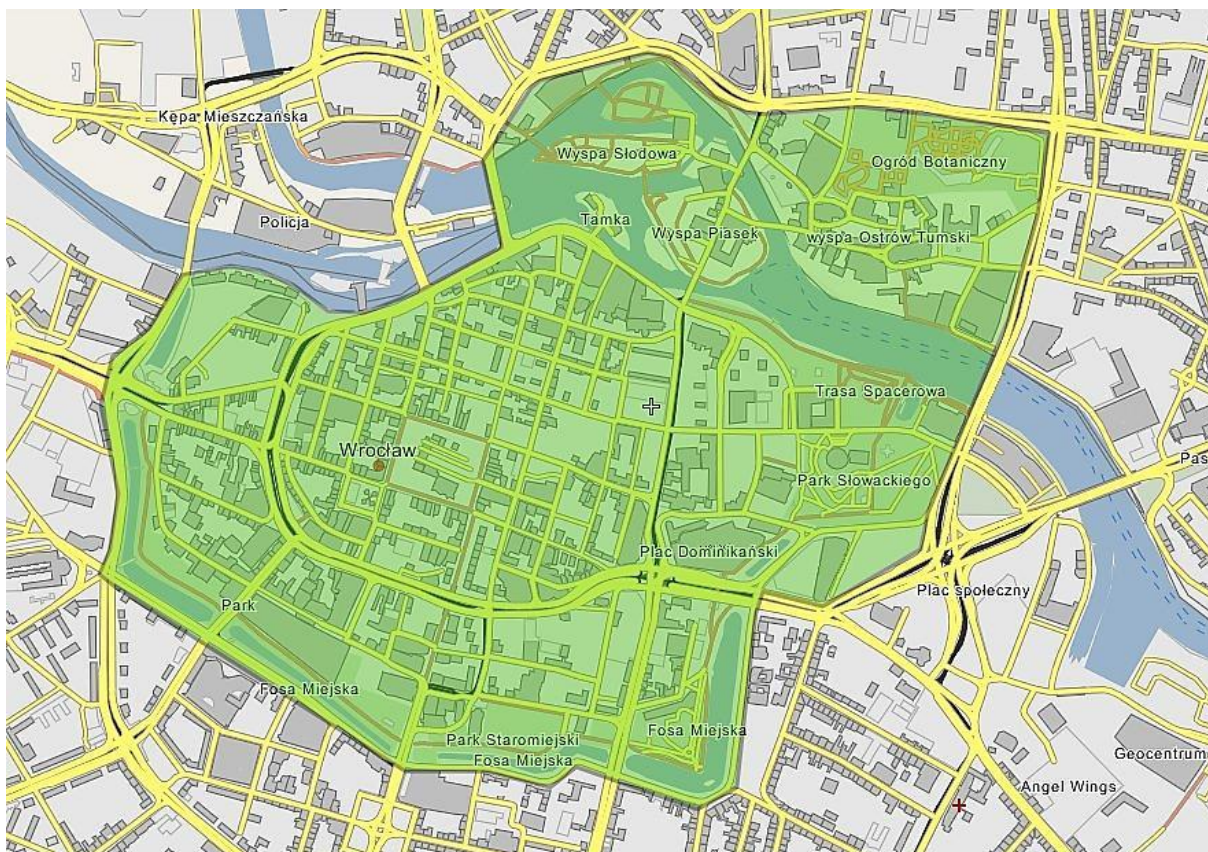
Myśląc o Wrocławiu z pewnością każdy, kto choć na chwilę miał okazję się z nim zetknąć, docenia jego walor zabytkowy. Miasto oprócz pięknych przestrzeni z historyczną zabudową szczyli się także nowymi trendami w zakresie budownictwa i kształtowania przestrzeni. Najwięcej do zaoferowania, zarówno dla mieszkańców jak i turystów, ma ściśle centrum, toteż staje się ono obiektem troski nie tylko ze strony formalnej (władze miasta, konserwator zabytków), ale także oddolnej (tzw. aktywiści miejscy). Dochodzi tu do głosu świadomość i dbanie o dziedzictwo kulturowe miasta. Czym ono jest?

„Dziedzictwo kulturowe to ważny czynnik życia i działalności każdego człowieka. Stanowi ono dorobek materialny i duchowy poprzednich pokoleń, jak również dorobek naszych czasów. Oznacza wartość – materialną lub niematerialną – przekazaną przez przodków i określającą naszą kulturę”¹.

Zakres dziedzictwa materialnego jest stosunkowo łatwy do wyobrażenia, bowiem składa się na nie cała zabytkowa architektura, pomniki, dzieła sztuki i inne elementy świadczące o ważnych wydarzeniach historycznych. Dużo trudniej przywołać niematerialne wartości, a szczególnie te odnoszące się do dźwiękowej sfery życia miejskiego. By móc je dostrzec należy najpierw podjąć refleksję nad tym, jak obecnie prezentuje się foniczna tkanka miasta i co stanowiło jej wartość w przeszłości. Niniejszy tekst ma na celu po pierwsze zaprezentować audiosferę ścisłego centrum Wrocławia, w oparciu o przeprowadzone na przełomie lat 2013/2014 badania² (obszar badań prezentuje il. 1). Po drugie poruszyć problematykę ochrony dźwiękowego dziedzictwa kulturowego, w kontekście proponowanego a następnie uchwalonego przez władze miasta projektu utworzenia w centrum Wrocławia parku kulturowego.

¹ https://www.nid.pl/pl/Informacje_ogolne/Ochrona_dziedzictwa_kulturowego/ [dostęp 26.02.2020].

² Nagrania w terenie realizowane były przez kilku członków Pracowni, w tym także przez autorkę tego artykułu. Przedstawiona poniżej charakterystyka, tam gdzie nie oznaczono stosownym przypisem, opiera się na badaniach autorki.



Ilustracja 1. Mapka ukazująca objęty badaniami obszar centrum Wrocławia

Spośród wielu przestrzeni miejskich objętych badaniami, to właśnie centrum miasta uznać można za arenę największej różnorodności fonicznej. Owo bogactwo doznań dźwiękowych związane jest przede wszystkim z funkcją, jaką pełni ta część miasta. Stanowi ona przestrzeń publiczną, w której skupia się wiele miejskich inicjatyw, wydarzeń kulturalnych, jest to także obszar obficie odwiedzany przez turystów. Oprócz tego centrum pełni funkcję komunikacyjną, handlowo-gastronomiczną, rekreacyjną (zwłaszcza w okolicach Odry), jak i mieszkalną. Wszystko to składa się na niezwykle barwny krajobraz dźwiękowy, który zostanie w tym miejscu naszkicowany.

Na foniczną tkankę ścisłego centrum miasta składa się uliczny gwar najbardziej intensywny w przestrzeni Rynku i okolicznych uliczek. Tym, co odróżnia tę przestrzeń od Śródmieścia, to intensyfikacja rozmów w różnych językach³. Wrażenie to potęguje wspomniany już ruch turystyczny, a także komunikaty przewodników wycieczek nagłaśniane przez megafon. Na ów gwar składają się jednak nie tylko rozmowy, ale wszelkie formy brzmieniowe związane z przemieszczaniem się ludzi, tj. kroki przechodniów, stukot obcasów,

³ Do najbardziej powszechnych należą rozmowy w języku angielskim, niemieckim, ale nierzadko także innych narodowości: Rosjan, Czechów, Hiszpanów, Włochów, Japończyków, Koreańczyków. Ostatnie dwa lata to zdecydowana przewaga języka ukraińskiego w związku z falą tzw. imigrantów zarobkowych.

terkot kółek od walizek czy wózków dziecięcych. Ponadto różnego rodzaju odgłosy śmiechu, płaczu, krzyków, zaśpiewów, itp. Specyficznym elementem gwaru jest typowe, zwłaszcza dla okolic Rynku oraz przejść podziemnych, nawoływanie bądź proszenie o jałmużnę przez żebrzących (najczęściej są to cygańskie kobiety i dzieci oraz osoby starsze lub niepełnosprawne). Im dalej od Rynku, tym zagęszczenie odgłosów ludzi zmniejsza się, natomiast poza jego obszarem zaczyna dominować komunikacyjna aura brzmieniowa. Centrum otoczone jest pierścieniem bardzo ruchliwych, głównie dwupasmowych ulic: Kazimierza Wielkiego, Nowy Świat, Grodzka⁴, na których ruch pojazdów jest źródłem wielu odgłosów komunikacyjnych. Zaliczyć można do nich szumy i warkoty samochodów, piski oraz syczenie autobusów miejskich, dźwięki tramwajów (jak np. stukot kół po szynach, zgrzyt, trzaski podczas hamowania, dźwięki dzwonków). Towarzyszą temu nieregularnie pojawiające się klaksony samochodów oraz bardzo głośne, dające się słyszeć na dużej przestrzeni sygnały samochodów uprzywilejowanych. Szczególnie wyróżniają się dźwiękowo wśród nich sygnały samochodów Straży Pożarnej, która ma swoją jednostkę w obszarze centrum. Sygnały wozów strażackich są głośniejsze i oparte na niższych dźwiękach w porównaniu do sygnałów karetek czy samochodów policyjnych. W sezonie wiosenno-letnim paleta odgłosów komunikacyjnych staje się bardziej bogata, bowiem częściej słychać wówczas odgłosy silników motocykli, pojawiają się bryczki konne z rozpoznawalnym dźwiękiem stukotu kopyt. W ramach transportu wodnego obecny jest warkot silników łodzi motorowych i większych statków pasażerskich. Te ostatnie wywołują charakterystyczne odgłosy wody jak chlupot fal, czy mlaskanie wody odbijającej się od brzegu. Przez cały rok natomiast doświadczać można dźwięków wytwarzanych przez rowerzystów. Korzystanie na co dzień z roweru przez mieszkańców miasta z każdym rokiem wydaje się być coraz większe⁵, toteż ich odgłosy stanowią nieodłączny element audiosfery Wrocławia.

Kolejną grupą brzmień obecnych w centrum miasta są nieustannie towarzyszące odgłosy natury, w tym szczególnie ptaków. Wskazać można tu m.in.: świergot, krakanie, gruchanie, kwakanie czy trzepot skrzydeł. W Rynku i okolicy najczęściej usłyszymy odgłosy gołębi i wróbli, natomiast kierując się w stronę wysp na Odrze - kaczek, łabędzi, pisków mew oraz krakania ptaków krukowatych. Pewne podobieństwo odgłosów natury wykazują szumy wody, których źródłem są rozliczne fontanny. W omawianym obszarze pod względem liczby stanowią one około połowy wszystkich fontann w mieście, a ich obecność ma istotny wpływ

⁴ W ostatnich latach niektóre fragmenty tych ulic zostały zwężone w celu wyznaczenia bus pasów i pasów rowerowych.

⁵ Niewątpliwie przyczynia się do tego stale rozbudowywana infrastruktura rowerowa.

na pejzaż brzmieniowy miasta (zob. il. 2)⁶. W zależności od ich wielkości i konstrukcji emitują odmienne zjawiska brzmieniowe. Niekiedy są to zmienne barwowo szумы powstające na skutek nakładania się wielu strumieni wody, zróżnicowanych dodatkowo za pomocą różnego rozmiaru dysz. Czasem są to wręcz kaskady tafli spadającej wody objawiające się jako głośny plusk bądź trzask wody, a w innych przypadkach jednostajny, dość powolny ciek dający wrażenie delikatnego szumu.



Ilustracja 2. Rozkład fontann w centrum miasta oraz wybrane przykłady ich ukształtowań architektonicznych

Jeśli chodzi o przestrzeń Rynku i najbliższej jego okolicy wypełniają ją w ciągu dnia aż do późnych godzin nocnych dźwięki muzyki dobiegającej z okolicznych lokali (klubów, kawiarni, restauracji). Dochodzą z nich trzaski i stukania sztuców, talerzy, szklanych naczyń, szuranie krzeseł i stolików. Odgłosy te są szczególnie słyszalne w okresie wiosenno-letnim, co związane jest z wystawianymi na zewnątrz tzw. ogródkami. Codzienną audiosferę miejsc publicznych urozmaica także dość często gra ulicznych muzyków, których największa aktywność przypada na okres wiosny i lata, choć bywa, że słyszeć ich przez cały rok.

⁶ Z wyjątkiem pory zimowej, kiedy zostają wyłączane.

Wybierają oni z reguły miejsca najbardziej ruchliwe, toteż ich występy typowe są dla przestrzeni Rynku, ulicy Świdnickiej (zob. nagranie nr 1⁷) i Oławskiej, przejść podziemnych oraz okolic Ostrowa Tumskiego. Instrumentarium jak i gatunki muzyczne są przy tym bardzo zróżnicowane, wymieńmy choćby grę na akordeonie, gitarze, saksofonie, djembe, flecie, czy nawet dudach szkockich. Repertuar zaś zawiera muzykę rozrywkową (piosenki przedwojenne, biesiadne, popowe, rockowe), filmową, klasyczną, folkową oraz różnego rodzaju improwizacje⁸.

Oddzielną grupę odgłosów stanowią wszystkie te, których doświadczyć możemy w dni świąteczne. Święta państwowe bądź religijne w centrum miasta z reguły obchodzone są z dość bogatą oprawą wizualną jak i dźwiękową, a niektórym z nich towarzyszą bardzo specyficzne odgłosy świadczące o ich indywidualnym charakterze. Owa odmienność wyraźna jest w przypadku uroczystości państwowych, podczas których pojawiają się chóralne okrzyki oddziału wojskowego, salwy werbli, syreny alarmowe, sygnały trębaczy, marsze i pieśni wykonywane przez orkiestry dęte, czasem też stukot kopyt końskich w ramach parad konnych. W przypadku niektórych uroczystości kościelnych jak np. Święta Trzech Króli, Wielkanocy, Bożego Ciała aura brzmieniowa nabożeństwa odprawianego we wnętrzu kościołów przenosi się na zewnątrz, w przestrzeń miejską, co związane jest z tradycją procesji. Także i tu swoistymi odgłosami są np.: śpiewy duchownych i wiernych, brzęki dzwoneczków potrząsanych przez ministrantów, bicie dzwonów kościelnych. W zależności od święta i danej parafii uroczystości urozmaicają wystrzały armatnie i gra orkiestry dętej (np. procesja Wielkanocna przy kościele św. Elżbiety; zob. nagranie nr 2⁹) lub gra na bębnach (procesja akademicka organizowana w Boże Ciało przez Duszpasterstwo Akademickie Dominik przy kościele pw. św. Wojciecha). Wśród innych uroczystości cechujących się specyficznymi odgłosami wymienić można różnego rodzaju manifestacje, koncerty plenerowe organizowane na Rynku i Wyspie Słodowej, transmisje meczów piłkarskich, imprezy okolicznościowe i artystyczne (festiwale, zloty, happeningi)¹⁰. Tym, co wspólne dla powyższych wydarzeń, oprócz odrębności dźwiękowej, jest fakt, że są one zdecydowanie

⁷ Nagrania z dnia 16 marca 2012 (godz. 16.30) ul. Świdnicka, autor R. Losiak; 26 kwietnia 2013 (godz. 19.30) ul. Świdnicka, autor W. Muras; 13 kwietnia 2012 (godz. 16.45) Rynek, autor R. Losiak. Większość z przywoływanych w artykule nagrań dostępna jest na mapie dźwiękowej Pracowni Audiosfery: <http://pracownia.audiosfery.uni.wroc.pl/category/mapa-dzwiekowa-wroclawia/> [dostęp 26 marca 2020]

⁸ Szczegółowo na temat muzykowania ulicznego pisze Ewelina Grygier, *Muzyka ulicy we współczesnym Wrocławiu*, w: *Audiosfera Wrocławia*, red. R. Losiak, R. Tańczuk, Wrocław 2014, s. 159-183.

⁹ Nagranie z dnia 30 marca 2013 (godz. 22.10), plac przed kościołem św. Elżbiety.

¹⁰ Do cyklicznych imprez w mieście zaliczyć można m. in. zlot motocyklistów, Wrocławskie Święto Rowerzysty czy Gitarowy Rekord Guinnessa, każde z nich unikalne właśnie ze względu na brzmienie.

Proponowane w projekcie uchwały postulaty odnosiły się głównie do ochrony oraz rewitalizacji wizualnego aspektu przestrzeni miejskiej. Poszczególne zapisy dotyczyły m.in. działalności reklamowej, handlowej i gastronomicznej oraz organizacji wydarzeń. W projekcie uchwały w nikłym stopniu zwrócono natomiast uwagę na sferę dźwiękową przestrzeni miejskiej, toteż zespół Pracowni reprezentowany przez dra Roberta Losiaka w ramach konsultacji społecznych trwających od 10 grudnia 2013 roku do 22 stycznia 2014 roku wystosował do Rady Miejskiej sugestie i propozycje zapisów, warte uwzględnienia w owej uchwale. Przybliżmy zatem na jakie kwestie zwrócono wówczas uwagę.

W jednym z punktów dotyczących przepisów ogólnych uchwały znalazł się zapis: „Ilekoć w uchwale jest mowa o: reklamie – należy przez to rozumieć powiadamianie w jakiegokolwiek wizualnej [podkreśl. W.M.] formie o towarach lub usługach”¹⁴. Pierwszą wątpliwość budzi fakt, że od lat reklama funkcjonuje nie tylko jako komunikat wizualny, ale może mieć i nierzadko ma swoją foniczną postać. Zespół Pracowni wystosował więc postulat by w definicji tej uwzględnić także ów dźwiękowy komponent reklamy. Propozycja zmiany paragrafu brzmiała następująco: „Ilekoć w uchwale jest mowa o: reklamie – należy przez to rozumieć powiadamianie w jakiegokolwiek wizualnej lub dźwiękowej formie o towarach lub usługach”.

Prowadzone przez Pracownię badania terenowe pokazały, że nadmiar fonicznych zjawisk w przestrzeni centrum Wrocławia związany jest przede wszystkim z ich intensywnością (tj. dynamiką), co powodowane jest m.in. stosowaniem dodatkowego nagłośnienia. Problem ten został dostrzeżony także przez Radę Miejską, toteż w uzasadnieniu do uchwały argumentowano:

W ostatnim czasie w przestrzeni miejskiej odnotować można zjawisko kakofonii. Muzyka płynąca z głośników umieszczonych w ogródkach gastronomicznych oraz w sklepach, występy ulicznych artystów wzmacniane mechanicznym podkładem muzycznym, prowadzą do jednoczesnego i niekontrolowanego przedostawania się do przestrzeni miejskiej mieszaniny dźwięków, które słuchane jednocześnie brzmią nieprzyjemnie i potęgują hałas. Stosowanie nagłośnienia o różnym natężeniu i dźwiękach zakłóca unikalną atmosferę miejsca, rozpraszając uwagę i jednocześnie zakłócając pracę i odpoczynek¹⁵.

Owo potęgowanie hałasów szczególnie odczuwalne jest podczas organizowanych koncertów plenerowych, gdzie poziom nagłośnienia uniemożliwia wręcz konwersację. Przy zbyt bliskiej odległości od źródła emisji (sceny i głośników) odbierane przez słuchaczy dźwięki osiągać

¹⁴ Cyt. *Projekt uchwały Rady...*, op. cit., rozdział 1, paragraf 2.1, s. 2.

¹⁵ Cyt. *Uzasadnienie*, s. 10. Uzasadnienie do uchwały opublikowane zostało w grudniu 2013 na stronie: <https://www.wroclaw.pl/park-kulturowy-konsultacje-dla-mieszkancow> [dostęp 26 lutego 2020].

mogą wręcz próg bólu. Dodatkowo niekorzystnym skutkiem zbyt głośnych imprez plenerowych są jednostajnie pulsujące dźwięki basowe i perkusyjne, odczuwalne jako męczące dudnienie nawet w miejscach znacznie oddalonych od strefy danego koncertu.

Kolejnym problemem wynikającym z obecności nagłaśnianej muzyki jest kwestia jej estetycznego i zarazem kulturowego oddziaływania w przestrzeni publicznej. Przykładem mogą tu być organizowane trzy razy do roku jarmarki. Rozpoczynają się one zwykle około miesiąca przed danym świętem: Bożym Narodzeniem, Wielkanocą czy obchodami patrona miasta – św. Jana Chrzciciela (tzw. Jarmark Świętojański). Prezentowana podczas jarmarków muzyka z różnych stoisk handlowych często bywa agresywna pod względem dynamicznym i stwarza wrażenie chaosu dźwiękowego wskutek nakładania się wielu źródeł dźwięków. Dla ilustracji tego zjawiska posłużyć może nagranie podczas jarmarku Bożonarodzeniowego, w którym dynamika emitowanej muzyki miejscami zagłuszała wszelkie inne dźwięki, w tym dość głośny sam w sobie gwar przemierzających się ludzi (nagranie nr 3¹⁶). Drugą istotną kwestią związaną z oprawą dźwiękową tego typu imprez, jest niedostosowanie gatunku muzyki do charakteru danego wydarzenia. Ponownie za ilustrację niech posłuży nagranie z tego samego jarmarku, w którym zarejestrowano emitowaną z głośników muzykę disco, dance-pop, która swoją treścią i formą muzyczną zupełnie rozmija się z ideą świątecznego nastroju (nagranie nr 4¹⁷). Celem uniknięcia w przyszłości podobnych praktyk zespół Pracowni zaproponował, by wprowadzić dodatkowy ustęp do paragrafu w rozdziale 6 projektowanej uchwały, o następującej treści:

Nakłada się na organizatorów imprez sportowych, rekreacyjnych czy kulturalnych odbywających się w obszarze Parku Kulturowego obowiązek dostosowania muzyki i innego rodzaju tła dźwiękowego do wydarzeń w sposób przemyślany, celowy i zgodny z charakterem wydarzenia, w szczególności zaś uwzględniający jego kulturowy kontekst¹⁸.

Oprócz postulatów związanych z ekologicznym aspektem ochrony przestrzeni dźwiękowej centrum Wrocławia, zespół Pracowni zaproponował także by w uchwale pojawiły się zapisy dotyczące ochrony dźwiękowego dziedzictwa kulturowego¹⁹. Wyszły się tutaj dość istotne pod względem historycznym i kulturowym kwestie dbałości o obecność w przestrzeni centrum naturalnych brzmień dzwonów zegarowych i kościelnych, które coraz

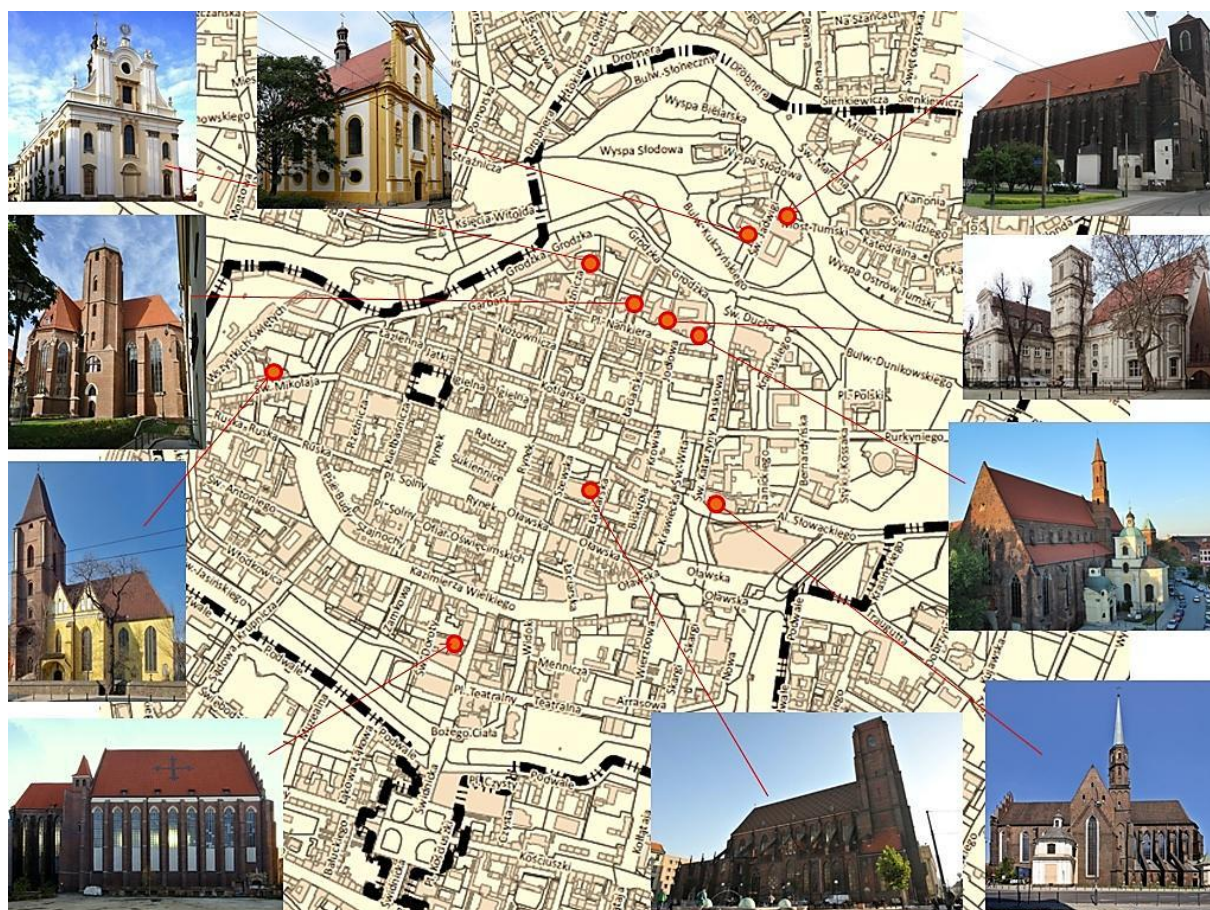
¹⁶ 7 grudnia 2012 (godz. 14.05) Rynek (wschodnia pierzeja) oraz ul. Świdnicka, autor R. Losiak.

¹⁷ 11 grudnia 2012 (godz. 17.53) Rynek, autor A. Dyra.

¹⁸ Cytowane także w dalszej części propozycji zmian lub uzupełnień w uchwale pochodzą z oficjalnego pisma skierowanego do Urzędu Miejskiego Wrocławia przez Pracownię.

¹⁹ Dźwiękowe dziedzictwo rozumiane tutaj jako element niematerialnego dziedzictwa kulturowego. Por. treść konwencji UNESCO w sprawie ochrony niematerialnego dziedzictwa kulturowego z dnia 17.10.2003, <http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU20111721018> [dostęp 26 lutego 2020].

częściej zastępowane są dźwiękiem elektronicznym. Ponadto zwrócono uwagę, by przywrócić dzwony kościołom, które zostały pozbawione brzmienia tego instrumentu w ogóle. Aż dziesięć kościołów znajdujących się w obszarze Parku Kulturowego nie posiada dzwonów w skutek grabieży lub pożarów (zob. il. 4²⁰). W kilku zaś funkcjonują swoiste „atrapy” dźwiękowe w formie nagrań dzwonów emitowanych z głośników (np. Kościół św. Jakuba, Kościół Uniwersytecki).



Ilustracja 4. Mapka poglądowa wrocławskich kościołów pozbawionych dźwięków dzwonów

Przywrócenie naturalnych brzmień spizowych dzwonów w kościołach wrocławskich było by odnowieniem wielowiekowej tradycji, a zarazem przywróceniem miastu charakterystycznych

²⁰ Od górnego lewego rogu, kolejno wg ruchu wskazówek zegara: kościół Uniwersytecki pw. Najświętszego Imienia Jezus, kościół św. Jakuba (ob. Cerkiew pod wezwaniem Świętych Cyryla i Metodego), kościół Najświętszej Marii Panny na Piasku, kościół św. Klary i św. Jadwigi, kościół p.w. św. Jakuba i św. Wincentego, kościół św. Wojciecha, kościół św. Marii Magdaleny, kościół św. św. Stanisława, Wacława i Doroty, kościół św. Barbary (ob. Sobór Narodzenia Przenajświętszej Bogurodzicy), kościół św. Macieja.

dla niego odgłosów, o czym wspominał Tomasz Sielicki – badacz historii wrocławskich dzwonów²¹.

Współcześnie inwentarz dzwonów we Wrocławiu nie przedstawia się zbyt imponująco, zwłaszcza że świątynie często wyposażane są w instrumenty elektroniczne. Nie mają one niestety nic wspólnego z prawdziwymi dzwonami i należałoby skłaniać gospodarzy świątyn do odchodzenia od tego rodzaju praktyk. Jeszcze bardziej niepokojące staje się zastępowanie dźwięków dzwonów nagraniami hejnałów wykonywanych na trąbce – na przykład o godzinie 21.00 (*Apel Jasnogórski*). Tego rodzaju zabiegi są zaprzeczeniem wielowiekowej tradycji Wrocławia. Szlachetnego dźwięku spiżowych instrumentów nie można zastąpić spreparowanymi nagraniami²².

Troska o kultywowanie tradycji brzmienia żywego instrumentu jest zatem istotna z historyczno-kulturowego powodu. Podobnie rzecz ma się z opieką nad wrocławskim hejnałem, który z przyczyn losowych pojawiał się w przestrzeni dźwiękowej miasta nieregularnie²³. Obecnie jego melodia wybrzmiewa w każdą niedzielę i święta o godzinie 12.00 z wieży ratuszowej, wpisując się tym samym w sięgającą XVI wieku tradycję miejską. Hejnał odgrywany na trąbce na cztery strony świata, wykorzystuje melodię pieśni *We Wrocławiu na ryneku* (zob. przykł. 1). I choć nie jest tak znany jak hejnał krakowski, mimo to można uznać go za dźwiękowy znak rozpoznawczy miasta.



Przykład 1. Opracowanie melodii wrocławskiego hejnału autorstwa Tadeusza Nestorowicza

Powyższe dwie kwestie wydały się na tyle ważne, że zaproponowano włączyć dodatkowy ustęp w rozdziale 2 paragraf 3 projektowanej uchwały, który dotyczył ochrony naturalnych brzmień dzwonów zegarowych i kościelnych oraz hejnału Wrocławia, rozumianych jako dźwiękowe dziedzictwo kulturowe.

²¹ Obszerny artykuł pt. *Dzwony Wrocławia* jego autorstwa opublikowany został w książce *Audiosfera...*, op. cit., s. 185-230.

²² Ibidem, s. 228-229.

²³ Więcej na temat historii wrocławskiego hejnału w: W. Muras, K. Orzolek, *Hejnał – dźwiękowa wizytówka miasta*, w: *Audiosfera...*, op. cit., s. 139-157.

Ostatnim aspektem, poruszonym przez zespół Pracowni, była ochrona dźwiękowego dziedzictwa poprzez dążenie do „świadomych i racjonalnych działań w zakresie wspierania dobrych wzorców muzyki ulicznej”. W postulatcie tym zawiera się nie tyle kwestia gatunków muzycznych, bo te jak wiadomo uzależnione są od gustów. Chodzi natomiast o jakość wykonań, w tym również odpowiednią ich dynamikę oraz właściwy dobór miejsc występów. Bywa bowiem i tak, że ulicznych muzyków gromadzi się na określonej przestrzeni zbyt dużo. Ponadto usytuowani bywają za blisko siebie, wzajemnie się w ten sposób zagłuszając, co prowadzi do powstawania muzycznego hałasu.

W uchwale, która ostatecznie podpisana została 10 kwietnia 2014, nie znalazł się żaden z postulatów wystosowanych przez Pracownię. Jedyne zapisy odnoszące się w jakikolwiek sposób do dźwięku to dwa paragrafy z rozdziału 4. Mowa w nich o zakazie stosowania ekranów audiowizualnych oraz urządzeń nagłaśniających na zewnątrz budynków, przy czym dopuszczone są transmisje wydarzeń kulturalnych i sportowych w ogródkach gastronomicznych (paragraf 17)²⁴. W kolejnym paragrafie (18) widnieje zapis o zakazie montażu urządzeń nagłaśniających i klimatyzujących na zewnątrz budynków, które byłyby widoczne z najbardziej reprezentacyjnych ulic, placów, bulwarów i wysp objętych obszarem parku²⁵. Nacisk tutaj położony jest mimo wszystko na kwestię estetyczno-wizualną. Widok elewacji, zwłaszcza zabytkowych kamienic czy innych budynków na których zamontowane są klimatyzatory i głośniki, niewątpliwie uznać można za szpecący. Pamiętać jednak należy, że są to urządzenia emitujące dość spory szum i warkot, co wpływa negatywnie na brzmienie danej przestrzeni. W zakresie sfery dźwiękowej niewiele wniosła nowelizacja uchwały z dnia 24 listopada 2016. Pojawił się w niej jedynie dodatkowy zapis odnoszący się do handlu. W treści nowelizacji podano: „Zakazuje się działalności handlowej lub usługowej polegającej na nagabywaniu osób przebywających na obszarze parku kulturowego, a także polegającego na nagabywaniu powiadamiania o towarach, usługach lub imprezach”²⁶. Owo nagabywanie utożsamiać można ze słownymi zaczepkami, czasem z okrzykami. Najbardziej narażone na tego typu aktywność jest ściśle centrum, a w szczególności Rynek i – na co zwracają uwagę

²⁴ Zob. *Uchwała nr LVI/1465/14 Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 10 kwietnia 2014 roku w sprawie utworzenia parku kulturowego „Stare Miasto”*, rozdz. 4, paragraf 17, s. 4-5. <https://www.wroclaw.pl/park-kulturowy-uchwala> [dostęp 26.02.2020].

²⁵ W paragrafie tym doprecyzowane są poszczególne lokalizacje. Zob. *Uchwała nr LVI/1465/14*, op. cit., rozdz. 4, paragraf 18.1, s. 5.

²⁶ *Uchwała nr XXXII/686/16 Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 24 listopada 2016 r. zmieniająca uchwałę nr LVI/1465/14 Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie utworzenia parku kulturowego „Stare Miasto”*, s. 1. <https://www.wroclaw.pl/park-kulturowy-uchwala> [dostęp 26.02.2020].

mieszkańcy i lokalne media – często odpowiedzialnymi za tego typu zachowania są Romowie²⁷.

Dziś po 6 latach funkcjonowania Parku Kulturowego „Stare Miasto” widzimy, w jak nikłym stopniu władze miasta przychyliły się do proponowanych przez Pracownię postulatów. Można postawić pytanie, dlaczego w dobie intensyfikacji rozmaitych bodźców wciąż większe znaczenie ma wizualny aspekt przestrzeni. Dlaczego nie doceniamy tej niezwykle ważnej, bo wpływającej na nasze zdrowie i samopoczucie sfery dźwiękowej? Czy nadal nie mamy świadomości, że środowisko o dużym natężeniu różnorodnych bodźców dźwiękowych wpływa na komfort przebywania w danej przestrzeni? Niewątpliwie objęcie centrum Wrocławia w obszar parku kulturowego miało swoje dobre strony. Poprawiła się estetyka wizualna architektury i reprezentacyjnych miejsc. Być może z czasem wzrokocentryzm przestanie być dominujący i dokona się w społeczności refleksja nad dźwiękową sferą życia miejskiego. Refleksji tej pomóc mogą podejmowanie przez Pracownię badania. Dzięki nim udało się nie tylko scharakteryzować foniczną tkankę przestrzeni miejskiej, ale również zaobserwować pewne niepokojące w niej zjawiska z jednej strony, z drugiej zaś wskazać historycznie oraz kulturowo ważne i cenne elementy brzmieniowe miasta. Wszystko to ma na celu podnieść wśród mieszkańców świadomość funkcji, znaczenia i wartości dźwięków towarzyszących ich życiu w przestrzeni miejskiej. Tak naprawdę to od nas mieszkańców, od naszych zachowań i decyzji zależeć będzie spektrogram brzmienia tego miasta. Czy będzie ono agresywnym skupiskiem męczących hałasów, czy też barwną mozaiką brzmień, której przyjemnie będzie posłuchać.

²⁷ Nachalność Romów to nie tylko żebranie, ale „sprzedaż” róży czy zaczepianie gości w ogródkach restauracyjnych. Zob. artykuł Michała Gąsiora w serwisie informacyjnym Natemat.pl: <https://natemat.pl/108299,cyganie-atakuja-w-parkach-i-na-rynku-wroclawska-gazeta-oglasza-inwazje-romow-histeria-czy-realny-problem> [dostęp 26.02.2020].